

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszej 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye auconsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ówczesni (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumerotorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówczesni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ówczesni 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „*Tygodnika Ilustrowanego*“ zawiadamiamy szanownych prenumerotorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborom treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumerotorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski „*Tygodnik Ilustrowany*“, po następującej cenie:

	półrocznie	5 zł.
W Łwowie:	kwartalnie	2 „ 50 ct
	miesięcznie	1 „ 84 „
	półrocznie	6 zł. 30 „
Na prowincyi:	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela młodszego, Ludwika Rogońskiego, w Nosowcach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kozówce; tymczasowego nauczyciela, Jana Nowaka, w Kołaczycach, stałym nauczycielem 4-klasowej szkoły etatowej w Kołaczycach; tymczasowego nauczyciela, Bazylego Lewickiego, w Cześnikach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Cześnikach; tymczasowego nauczyciela, Onufrego Cybyka, w Radoszycach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Trepczy; tymczasową nauczycielkę, Anielę Truskównę, w Dzikowcu, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Hucie komorowskiej.

Nakładem Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie, jako c. k. wydawnictwa książek szkolnych, wydano książkę pod tytułem: *Początki nauki języka niemieckiego na klasę IV szkół ludowych*. We Lwowie 1891 r. Cena egzemplarza oprawnego w płótno 40 centów. C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć tę książkę w poczet książek, dozwolonych do użytku w szkołach ludowych.

Obwieszczenie.

Z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w mieście Jarosławiu, zabrania się aż do odwołania ładować i wyładowywać wszelkie zwierzęta racicowe, na stacyi kolei Karola Ludwika w Jarosławiu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 sierpnia.

W niedzielę otwarty został w Brukseli międzynarodowy kongres robotniczy, dla spraw socjalistycznych. Na kongresie tym reprezentowani są robotnicy wszystkich krajów europejskich i wszystkich frakcyj socjalnych, które dzielą się na kilka grup co do wyznaczanych teoryj i życzeń, w jaki sposób mają być wprowadzone w praktykę ich zasady. Z ogłoszonego przez komitet programu wynika, że kongres brukselski postanowił się zająć, oprócz ściśle fachowymi sprawami ekonomicznymi, także kilku, wkraczającymi na pole polityki. Na porządku dziennym znajduje się między innymi omówienie kwestyi militarystyki. Zwolennicy Marxa żądają, ażeby ze względu na ciężary, z powodu stałych armij, zastąpione one zostały powszechnem uzbrojeniem ludów. Oczywiście, że w sprawie podobnej nie będzie mógł kongres zrobić nic innego, oprócz wyrażenia życzeń.

Obok ważnych interesów, jak organizacya międzynarodowych związków, na podstawie stowarzyszeń korporacyjnych różnych gałęzi przemysłu, znajdują się i rzeczy, których żądanie nietylko nie jest umotywowane, ale trudno się domyśleć, czemu właściwie znalazły miejsce w szeregu postulatów. Takim naprzykład jest żądanie, ażeby dzień 1-go maja był obchodzony jako dzień uroczysty, i naturalnie, dzień wolny od pracy. O wiele konsekwentniejsi byli ci, którzy żądali, ażeby każdą pierwszą niedzielę w maju obchodzić jako święto robotnicze. Zaden

zresztą z robotników lub ich reprezentantów nie wyjaśnił, czemu właściwie chcą dzień 1-go maja podnieść do godności dnia, w którym próżnowanie ma być nakazane.

Z kwestyj, które mają być omawiane na tym kongresie, zawiera jeszcze program: sprawę upaństwowienia handlu zbożem; stanowisko robotników w stosunku do kwestyi żydowskiej; sprawę odbycia przyszłego kongresu międzynarodowego w Chicago, tudzież doprowadzenie do ściślejszych stosunków pomiędzy robotnikami Ameryki i Europy. Reprezentanci kongresu mają także zamiar rozpatrywać sprawę powszechnego głosowania i żądać tego prawa dla tych krajów, które nie posiadają dotąd prawa głosowania powszechnego. Gdy właśnie przed otwarciem kongresu a przy zamknięciu parlamentu belgijskiego, sprawozdanie o rewizyi konstytucyi, odrzuciło ten rodzaj głosowania, przewidzieć można, że wytoczą o to skargi pierwsi delegaci belgijscy. Nie ulega w końcu wątpliwości, że z powodu trzech rozmaitych grup socjalistów, reprezentowanych na kongresie, przyjdzie do różnic w zapatrywaniach i środkach doradzanych a wskutek tego, jak przewidują, do posiedzeń burzliwych.

Sprawy krajowe.

(IX. Walne zgromadzenie Towarzystwa leśnego Galicyjskiego).

Stryj dnia 17 sierpnia.

Dzisiejsze pociągi ranne przywiozły znowu znaczny zastęp uczestników, których obecnie już jest około 100, a pomiędzy którymi zauważaliśmy hr. Romana Potockiego,

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Działuszyckiego.

VII.

Po tem, cośmy już mówili, jest rzeczą zbyteczną zbijać twierdzenia, jakoby dlatego Boga nie było, ponieważ nie może istnieć duch bez mózgu, a należy się raczej pytać o to, skąd przychodzimy do wyobrażenia o Bogu. Oczywiście, że przytem nie poruszamy kwestyi Objawienia, które zostało ludziom dane w pewnej chwili dziejów; bo jeśli kto przeczy istnieniu Boga, nie wierzy w Objawienie i powie, że każde opowiadanie o jakimś objawieniu, bajką jest.

Widzieliśmy, że świat jest tylko zbiorem naszych wyobrażeń. Nie są to jednak wyobrażenia, którebyśmy mogli mieć dowolne, i owszem, musimy je mieć i narzucają się nam. Jest tedy po za temi wyobrażeniami moc jakaś, która i nad nami ma władzę, i która w nas rodzi wyobrażenia o świecie. Czemże jest ta moc? Czy ciałem? Chyba nie, skoro ciała są właśnie wyobrażeniami w nas przez tę moc zrodzonemi; czy duchem? Powiesz może, na tej samej podstawie, że nie, i powiesz może, że duchy są także wyobrażeniami, w nas przez tę moc zrodzonemi. Ale tak odpowiadając, odpowiesz głupstwo; bo proszę uważać. Duch jest przedewszystkiem tem, co ma te wyobrażenia; jest owym podmiotem, ową substancją, bez którejby żadnych wyobrażeń nie było. Więc, jeżeli te wyobrażenia przychodzą do nas skądś już go-

towe, muszą pochodzić od innego ducha, tak wszechmocnego, że je nam narzuca, a tym duchem, który świat myśli i w nas myśli rodzi, jest Bóg. A skoro świat jest jednolitym, jest tylko jeden Bóg, przyczyna istnienia wszechrzeczy. Argument to bardzo prosty, a na który nie masz odpowiedzi.

Powiadają materyaliści, a wraz z nimi Büchner, że Bóg, jeśli jest pierwszą przyczyną, musiał chyba mieć inną przyczynę, która go poprzedziła, a to dlatego, ponieważ każde szturknienie ciała, każdy ruch ciała poruszającego jakieś inne ciało, został spowodowany przez inny ruch, innego ciała. Najpierw doświadczenie nas nie uczy, aby tak było. I owszem, każdy z nas porusza ręką lub nogą nie wskutek tego, aby jakieś inne ciało rękę tę lub nogę wpraw w szturknienie; doświadczenie nas uczy, że wola ducha może jakieś ciało poruszyć, i być pierwszą wolną przyczyną tego ruchu. Dopiero ten, który materyalistycznej albo podobnej filozofii hołduje, i nie chce przypuścić, aby mogły istnieć pierwsze duchowe przyczyny jakiegoś zdarzenia, wymyśla najroznorodniejsze, a często dziwaczne hipotezy, aby nam dowiedzieć, że nam się zdaje tylko, iż mamy ducha, i że ten duch na nasze ciało i na cały świat zewnętrzny działa i gada, że zapewne musi być mózg, czemś bajecznie skomplikowanym, i że myśl jest elektrycznością uspioną, t. j. elektrycznością, której właściwie nie ma. Są to słowa, pozbawione sensu, albo domysły niedające się dowiedzieć; są to zawsze twierdzenia wbrew przeciwnemu naszemu doświadczeniu, twierdzenia, w których jest zawarte zdanie, że nasze wyobrażenie o świecie jest kłamstwem, że bywamy okłamywani znowu chyba przez jakiegoś Boga, ale przez złego Boga, przez Boga-kłamcę. Niech czytelnik sam osądzi, jaki to sens, i jaka w tem jest konsekwencya.

Ale powtóre, nie twierdzimy o Bogu, żeby Bóg był jakimś szturknieniem, które dalsze szturknienia wywołały. Takie pojęcie pokutowało po filozofii Aristotelesa, ale ono jest grube i mylne. Bóg nie jest fizykalną przyczyną wszechświata, tylko jest duchem, który świat pomyślał, tak jak my sobie rozmaite projekta układamy, albo jak pisarz pomyśli treść książki, zanim ją napisze. I w tej myśli Bożej to także zawarte, że są inne, ograniczone duchy, które części tej myśli poznają. Bóg pomyślał świat jako całość, widział od razu początek i koniec i całą przestrzeń, w której się świat nieści. Bóg widział świat w wieczności i w bezmiarze, wszystko dlań jest tu, nie nie było albo nie będzie tam. Myślny właśnie przez to ograniczone duchy, że nasz słaby rozum wszystkiego nie może widzieć teraz i tu, tylko zawsze jakąś niezmiernie drobną cząstkę, która jest światem. Odbierając pojedyncze wrażenia, odbywamy podróż po jakiejś części świata, poznajemy rzeczy jedne po drugich, i rozkładamy je w czasie i w przestrzeni. Tylko suma naszych doświadczeń, tylko wiedza, którą każdy z nas o świecie ma, jest na podobieństwo myśli Boga o wszechświecie, i jest cała tu u nas, a nie była i nie będzie. W obec tego jest znowu śmieszny zarzut, czyniony Bogu z tego powodu, że całą nieskończoność próżnował, zanim zaczął świat tworzyć. Czas istnieje tylko w stworzonym świecie, poznawanym przez ograniczone duchy. Ani Bóg nie istnieje w czasie, ani myśl jego nie powstała w czasie.

Alę, powiadają, teraz jest czas i jest świat, a Bóg się do tego świata nie miesza, nie wtrąca, wszystko się bez niego obchodzi. Dlaczegoż tedy mamy przypuszczać, że istnieje? Gdyby istniał, wtrącałby się nieustannie do wszystkiego; przewracałby krzesła, stukałby stolikami, kłóciłby się z ludźmi, gasiłby

dla zabawki słońce, i dopuszczaliby się rozmaitej innej krotoczwili. Wychodzi ten arcy-mądry argument na to, że jeśli jest Bóg, musi być źle wychowanymi ulicznikiem, płatjącym nieustannie figle. Przeciwnie, gdyby się rzeczy działy bez ładu i prawa, mielibyśmy prawo twierdzić, że Boga nie ma.

Z woli Bożej, mamy wyobrażenie o wszechświecie, i przypatrując się temu światu, widzimy, że wszystko się w nim dzieje rozumnie, podług stałych praw; nabywamy przekonania, że jeżeli nasze przekonania zastosujemy do prawdy, istniejącej w świecie, otrzymamy pewne korzyści, i postępując podług tego przekonania, nie doznajemy zawodu. Ufamy zatem stałości praw przyrody i temu, że mamy prawdziwe wrażenie, t. j. ufamy, że ten Bóg który nas zmusza do poznania świata, jest prawdziwym, niezmiennym i słownym. Tylko na podstawie tego zaufania mogą działać rozumni ludzie, ono tkwi u dna każdego badania naukowego. Co więcej, każda nauka, żyje tem przekonaniem, że jeśli coś nam się wydaje dziwnym lub skomplikowanym, pochodzi to ztąd, żeśmy rzeczy dotąd nie zbadali. Bóg wszystko stworzył, podług praw rozumnych, jasnych, prostych i pięknych i ludzie powinni z rozmaitych hipotez naukowych przyjąć tę, która jest najprostszą i najpiękniejszą. Dlatego przyjęto system Kopernika, ponieważ pozorne ruchy gwiazd tłómaczy w sposób najprostszy i najpiękniejszy. Büchner powiada, że nikt na świecie się nie spodziewa, żeby Bóg raptem pokrzyżował prawa natury, i ztąd czyni wniosek, że nikt nie wierzy w Boga. Tymczasem wniosek powinien być przeciwny; każdy ufa w prawdomówność i słowność Bożą, i wierzy w jego mądrość. Uczony jakiś może twierdzić ustami, że nie wierzy w Boga; czyniami dowiedzie, że wierzy. Szuka prostego i pięknego prawa zjawisk, a

głową. Ścięto mu ją i obnoszono jako trofeum zwycięstwa.

Coraz więcej plemion arabskich łączy się odtąd z powstaniem. Wśród tych spienionych bałwanów stoi niewzruszenie, jako twierdza wierności, miasto Amran, w którym dwa bataliony tureckie bohaterски stawiają opór powstaniu. Stolica Jemenu Sana dotąd również nie zarażona duchem buntu. Postarali się o to Turcy, obsadzili dokoła stolicy wszystkie punkta strategiczne i oznajmili mieszkańcom, że w razie najbliższego drgnięcia rewolucyjnego wytoczą działa na ulice miasta.

Ponieważ ulice Sany są bardzo wąskie, a domy kamienne na trzy do czterech pięter wysokie, łatwo pojąć, jaki skutek wywołałaby tam kanonada. Rokosz w Sana musiałby niezwłocznie uleść stłumieniu, to też panuje tam dotąd głęboka cisza.

Ponieważ gubernator generalny Jemenu, Izmail Hakki basza, śmiertelnie był chorym, W. Porta wysłała na miejsce walki energicznego generała Hasana Ediba baszę, którego w d. 9-ym lipca oczekiwano w Sanie. Z nim nadsięgnęły de Jemenu nowe wojska i działa.

Dr. Glaser, wyborny znawca terenu geograficznego i moralnego Arabii, wierzy w ostatnie zwycięskie biuletyny tureckie i zapewnia, że bunt „Imana Sady“ stłumionym być musi.

KRONIKA

Lwów, 18 sierpnia.

Rocznice Urodzin Jego Cesarskiej i Król. Apostolskiej Mości Najj. Pana, obchodzi dzisiaj stolica nasza w sposób uroczysty.

Wezora, jako w wigilię rocznicy, odbył się o godzinie 9tej wieczorem wielki capstrzyk, odegrany przez kapele wszystkich pułków załogi lwowskiej.

Dzisiaj, przy pięknej pogodzie, obudziły mieszkańców miasta salwy działowe z cytadeli, a po godzinie 7 zrana wyruszyła cała załoga dowództwem generalicyą i sztabem na czele pod dowództwem głównodowodzącego, ks. Ludwika Windisch-Graetza na Błonia Janowskie. gdzie odbyła się Msza polowa, a następnie defilada wojsk wobec Jego Ces. i Król. Wysokości Najj. Arcyksięcia Leopolda Salvatora.

W mieście o godzinie 9tej zrana odbyło się solenne nabożeństwo w kościele archikatedralnym obrz. łac., które celebrował ks. Arcybiskup Morawski w asystencyi licznej duchowieństwa. W świątyni przed głównym ołtarzem zajęli miejsca J. E. Namiestnik, Kazimierz hr. Badeni, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński i gremium radców Namiestnictwa, zastępca Marszałka krajowego Antoni Chamiec, członkowie Wydziału krajowego: Hoszard, Romanowicz i Wereszczyński; następnie w głównej nawie liczne grono urzędników władz sądowych z J.E. br. Simonowiczem, prezydentem wyższego sądu krajowego, oraz starszym prokuratorem państwa p. Zdańskim na czele: senat akademicki, poprzedzony pedelami z godłami uniwersyteckimi, profesorowie Politechniki, członkowie Rady miejskiej z prezydentem p. Edmundem Mochackim na czele i w. i., wreszcie liczny zastęp pobożnych. Po nabożeństwie, które skończyło się o godzinie 10, odspiewano na chórze hymn ludowy.

Również uroczyste nabożeństwa odbyły się w cerkwi Uspińskiej, tudzież w kościele archikatedralnym ormiańskim.

Ze szczytów gmachów Namiestnictwa, pałacu sejmowego, wieży ratuszowej, tudzież z cerkwi wołoskiej i wielu gmachów rządowych powiewają flagi, o kolorach państwowych.

W godzinach południowych wszyscy dostojnicy kościelni, państwowi, autonomiczni, dalej przełożeni rozlicznych instytucyj i zakładow składali w ręce J. E. Pana Namiestnika najgorętsze życzenia i zapewnienia wiernopoddańczych uczuć dla Najj. Pana i Jego Najd. Domu.

O godzinie 4tej po południu odbył się u J. E. P. Namiestnika obiad galowy na 65 nakryć, na które otrzymali zaproszenie:

Jego Ces. i Król. Wysokość Najj. Arcyksiążę Leopold Salvator; Ich Ekscelencyje: J. O. książe Ludwik Windisch-Graetz, generał kawalerji i komendant 11 korpusu; ks. Arcybiskup Seweryn Morawski, ks. Arcybiskup Izaak Issakowicz, ks. Arcybiskup Sylwester Sembratowicz, prezydent wyższego sądu kraj., Jakób

Simonowicz; Ich Ekscelencyje generałowierporucznicy: Karol Fischer, Juliusz Butterweck, Herman Bordolo de Boreo, Ludwik Fabini; Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, zastępca Marszałka krajowego p. Antoni Jaxa-Chamiec, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński; generał-majorowie: Maurycy Schmidt, August Tempis, Ludwik Gaupp de Berghausen, Karol Wenzl, Edward Metzger, Otto Görger St. Jörgen; generał-lekarz sztabowy dr. Hlavacz Rechtwall, prezydent miasta Edmund Mochacki, wiceprezydent miasta dr. Zdzisław Marchwicki, prezes galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Zygmunt Dembowski, wiceprezes tegoż Towarzystwa Stanisław Gniewosz, Antoni hr. Wodziecki, wiceprezydent sądu krajowego Ludwik Białoskórski, radca Dworu i dyrektor poczt i telegrafów Antoni Schiffner, hr. Ludwik Badeni, radca Dworu i starszy prokurator państwa Franciszek Zdański, radca Dworu i prokurator skarbu dr. Karol Kunz, radca Dworu hr. Włodzimierz Łoś, radca Dworu Adolf Geistlener; członkowie Wydziału krajowego: dr. Franciszek Hoszard, dr. Józef Wereszczyński, Tadeusz Romanowicz, dr. Damian Sawczak; prezes rady nadzorczej Banku krajowego Hipolit Bohdan; pułkownicy: Karol Kunerth Kunertsfeld, Ludwik Fischer-Colbrie, Antoni Dylewski, Karol Geppert, Antoni Tuma, Dominik Giunio, Franciszek Czeyda, Henryk Heger, Franciszek Fest, Edward Uhle Otthaus; rady Namiestnictwa: Teofil Mandyczewski, Jan Hild, Antoni Jaegermann; starszy intendent wojskowy Franciszek Lobpreis, ochmistrz Dworu Arcyksiążęcego Karol baron Lazarini, podpułkownik Alojzy Gessner, krajowy inspektor szkolny Seweryn Dniestrzański, starosta Antoni Lewicki, dyrektor urzędów pom. Arnold Des Loges, delegat Rady miejskiej Michał Michalski, starszy radca lasowy Józef Glanz, radca budownictwa Maciej Moraczewski, zastępca dyrektora ruchu kolei Państwowych Ludwik Wierzbicki, radca policyi Karol Bleim; rotmistrze: Napoleon Krahl, Ferdynand Prévost i Julian Fischer.

Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły rz. kat. komitetowi pa. afialnemu w Ostrowcyku, w powiecie trembowelskim, na budowę kościoła, zapomogi w kwocie 150 zł.

— **Wychowawczy Zakład dziewcząt** pod wezwaniem św. Heleny przy ulicy Sakramentek l. 7 we Lwowie, zostający pod kierunkiem SS. Felicyanek, dla braku funduszy, zmniejszył liczbę dzieci bezpłatnych, a natomiast przyjmuje dzieci za opłatą. Bliższych szczegółów można zasięgnąć u przełożonej Zakładu.

— **Z konserwatorium galic. Towarzystwa muzycznego.** Dyrekcya podaje do wiadomości, że na następujący rok szkolny są cztery bezpłatne miejsca dla uczących się muzyki, do obsadzenia. Osoby ubiegające się o te miejsca, mają swe podania z załączonym świadectwem ubóstwa wnieść do magistratu, najdalej do 20 sierpnia b. r.

— **Z obserwatorium e. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie,** dnia 18-go sierpnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 17 sierpnia, do godziny 12 w południe dnia 18 sierpnia 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (66 pr. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +16.7°C, najwyższa +21.0°C wczoraj po południu, najniższa +10.8°C w noc.

Przy zmiennym stanie nieba mieliśmy pogodę — dziś pochmurno i chłodno.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 765 do 760 w Austrii; zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 762 mm.

Prognoza na dobę dnia 19 sierpnia 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły słaby (2), srednia temperatura doby około +19.0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza około 70 pr.; opad: deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Boleszyscyach Stanisław hr. Michałowski, po długiej i ciężkiej słabości.

W Marienbadzie, skutkiem udaru sercowego, hr. Leopold Łażański, poseł młodoczeski.

— **Emigracya żydów rossyjskich.** Wezora rano wyjechało z Krakowa 137 żydowskich wychodźców, wysłanych staraniem komitetu emigracyjnego do Ameryki; nie wracowane są w tę liczbę dzieci niżej dwóch lat. Przy tej sposobności policya aresztowała na dworcu Adolfa Sternlichta, kelnera jednego z miejscowych domów noclegowych, za namawianie wychodźców do pozostania w Krakowie i dalszego korzystania z pomocy komitetu. Sternlicht miał widocznie na celu interes domu, w którym służył.

— **Św. szata Chrystusowa.** W zeszyły czwartek rozpoczęło się w Trewirze wystawienie św. szaty Chrystusa Pana, przechowywanej w sklepieniu podziemi, pod głównym ołtarzem katedry. Tę świętą relikwię wierni mogą oglądać tylko co lat trzydzieści pięć lub czterdzieści, przez kilka tygodni. Wówczas rozwalaną bywa część muru podziemia, łącząca się z ołtarzem, księża wyjmują świętą szatę i wystawiają ją w nawie środkowej, w której tłoczy się niezliczony tłum pielgrzymów.

Pierwsza w tym wieku wystawa odbywała się od 9 do 27 września 1810 r. W roku 1844, podczas ostatniej, zbiegło się do Trewiru przeszło milion katolików, z rozmaitych krajów. W roku bieżącym napływ pątników będzie może nie tak liczny, a to z powodu żywych bardzo sporów o autentyczność szaty. Dla uspokojenia wiernych, arcybiskup Trewiru zarządził badania. Kapituła katedralna, eksperci, burmistrz i architekt katedralny, składający komisję, nie wykryli nic sprzecznego ze starożytnymi tradycjami kościoła w Trewirze.

Autentyczność jednak relikwi zaprzeczana jest żywo przez kościół w Argenteuil (Francya), który twierdzi, iż w jego to posiadaniu znajduje się prawdziwa szata samodziawia bez szwów, o której wspomina Ewangelia, i o którą ciągnione były losy u stóp Krzyża św. Szata przechowywana w Trewirze, nie jest, według upewnień pierwszego wikaryusza w Argenteuil, tuniką prostego rzemieślnika, jaką zawsze nosił Chrystus, lecz płaszczem od parady, rodzajem peplum, spadającym aż do ziemi; przytem ma szwy i podszyta jest materyą, niejednokową na całej długości.

Szata, znajdująca się w kościele w Argenteuil jest samodziawą, tkaną ręcznie z jednego kawała i jednej materyi, wyrobiona z szerści wielbłądziej, z czerwonym odcieniem; formą przypomina dalmatyki naszych celebretów, ma długości 1 m. 5 cent. i szerokości 1 m. 15 cent. Wiadomo, że Chrystus ubierał się tak, jak rzemieślnicy w Judei. Tunika odpowiada zupełnie temu wzorowi. Oto w jaki sposób pozyskał ją kościół w Argenteuil:

Wszystkie relikwie, odnoszące się do Męki Pańskiej zostały pierwotnie przewiezione do Konstantynopola, gdzie szatę Chrystusową umieściła w miejscu bezpiecznym cesarzowa Helena, matka Konstantyna. Cesarzowa Irena uczyniła z niej dar ce. arzowi zachodniemu Karolowi Wielkiemu (Charlemagne), który około r. 880 powierzył ją siostrzenicy swej Theodoracie, przeoryszy klasztoru w Argenteuil.

Starzy kronikarze piszą o odkryciu tej szaty w r. 1156, dodając, iż znaleziono przytem listy i dokumenta, stwierdzające jej autentyczność. Od roku zatem 800, tunika pozostaje w Argenteuil; nie jest ona całą — brakuje lewego rękawa. Otóż w sam środek szaty, znajdującej się w Trewirze, wsztyły jest kawałek materyi z szerści wielbłądziej z owym charakterystycznym czerwonym odcieniem. Ztąd wniosek, iż jestto część relikwi z Argenteuil, i że mogła być ofiarowana przez tę samą cesarzową Irenę, w epoce, gdy uczyniła dar z całej szaty Karolowi Wielkiemu.

— **Saturn a influenza.** Jak wiadomo, nazwa „influenzy“, tej trapiącej obecnie ludzkość choroby, datuje od czasów, gdy nauka o ciałach niebieskich w pełnym znajdowała się rozkwicie. Ówczesni astrologowie cierpienie to przypisywali wpływowi gwiazd. Otóż jako *curiosum* podaje dr. Mussen-Young, iż ostatnie dwie pandemie grypy wystąpiły równocześnie z pojawieniem się Saturna w konstelacji Lwa. Zdaniem astrologów, jest to jeden z najbardziej złowrogich dla ludzkości układów ciał niebieskich. „Wstępując w znak Lwa, staje się ojcem zarazy“ — powiada Saturn Wenerze w jednym z poematów średniowiecznego poety angielskiego, Chaucera.

— **Kongres geograficzny** w Bernie szwajcarskiem, ukończył wczoraj swe obrady. Kongres uchwalił podnieść i przeprowadzić projekt wykonania karty kuli ziemskiej w stosunku, jak 1 do 1,000,000. W tym celu wybrano komisję międzynarodową. Dalej oświadczył się kongres za przeprowadzeniem kolei w głąb Afryki, w kierunku jeziora Czad lub rzeki Niger. Z kolei uchwalił kongres rezolucyę, wzywającą rząd szwajcarski do inicjatywy, w sprawie utworzenia jednolitego południka, powszechnego jednolitego czasu i t. d. Następnym kongres obędzie się w Londynie za 3—5 lat.

— **Słońce**, w przeciągu jednej minuty wyciąga z ziemi 37,000,000 ton wody, to jest sześć razy tyle, ile waży Wielka Piramida. Temperaturę taką możnaby osiągnąć, wypalając 8,000,000 kubicznych mil węgla na sekundę, to jest stos długości 200 mil, takiejże wysokości i szerokości, ważący 12 miliardów ton.

— **Wystawa w Chicago.** Konsulat Stanów Zjednoczonych w Warszawie ostrzega osoby interesowane, któreby udział w wystawie im. Kolumba przyjąć chciały, że powinny unikać stosunku z agentami, ofiarującymi swoje pośrednictwo w tej sprawie, którzy nie okażą urzędowego upoważnienia.

— **137 Wróbli.** Jest w Księstwie wieś Kierzno, w powiecie kępińskim, która na 524 mieszkańców posiada 137 mieszkańców z nazwiskiem Wróbel. W tejże wsi 45 mieszkańców ma nazwisko Burzała. Ponieważ niektórzy ojcowie rodzin noszą jeszcze jedno i to samo imię, więc dla rozróżnienia trzeba ich numerować. Jest tam 4 Józefów Wróbli, 3 Janów Wróbli, 2 Piotrów Wróbli, 2 Wincentych Wróbli i t. d.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Panny Podgórskie. Donoszą nam z Warszawy: W końcu lutego r. b., w granicach Królestwa pojawiły się trzy młodziutki wirtuozki, rodem ze Lwowa, panny Cecylia, Wanda i Ludmiła Podgórskie, z których najstarsza nie doszła jeszcze do dwudziestu lat życia. Od Sosnowic rozpoczęły szereg występów koncertowych. Przyjmowane wszędzie z niedowierzaniem, jako nieznanie nikomu z imienia i opinii artystycznej, od razu wstępny bojem zdobywały sobie serca słuchaczy tak, iż niemal w każdym mieście domagano się powtórzenia ich wystąpienia na estradzie koncertowej; a p. Wanda wystąpiła nawet dwukrotnie w Warszawie, w Towarzystwie muzycznym i w koncercie „Lutni“. Recenzje warszawskie po owych występach stwierdziły dobrą opinię, jaką do gazet podali korespondenci prowincjonalni.

W trójce tej artystycznej, prym trzymają siostry, 17-letnia p. Wanda Podgórska, wiolinistka, laureatka konserwatorium lwowskiego. Znawcy i krytycy przyznają jej jednoznacznie ton szeroki, ogromny zasób uczucia, werwy, siły, wysoko posuniętą technikę, wrodzoną poetyczność w wykonaniu, słowem zalety, znamionujące talent niezwykły, nadzwyczaj wiele dający w obecnej chwili, a jeszcze więcej obiecujący na przyszłość. Młodsza jej siostra, 15-letnia Ludmiła, wybornie akompaniuje jej na fortepianie i w solowych występach zapowiada niepowszednią pianistkę. Najstarsza siostra, Cecylia, duetami na skrzypcach i fortepianie, dzielnie przyczynia się do powodzenia siostr swoich.

Młodziocianym wirtuozkom brak jeszcze ostatecznego wykończenia ich nauki. Szczególniej p. Wanda, która zda się igrac z czarodziejskimi skrzypcami swemi, daje wszelką gwarancję, że po jakimś czasie, poświęconym studjom pod kierunkiem mistrza, może wyjść na znakomitość europejską. Jej sioła pozwala wykonywać nawet takie utwory, które dla słabej płu są po prostu niedostępne. Ten pierwiastek, należycie wykształcony i pokierowany, zdoła ją postawić w rzędzie pierwszych wiolinistek europejskich.

Niestety, lękamy się mocno, że droga, którą sobie młodziutki artystki obrały, nie doprowadzi ich do niczego innego, okrom przedwczesnego wysilenia i ostatecznego zmarnowania pięknego talentu. Zdobywanie sobie za pomocą koncertów chleba powszedniego i środków na dalsze kształcenie się, stanowi drogę nader niepewną, a raczej całkiem zawodną. Wprawdzie młode wirtuozki okazują nadzwyczajną wytrwałość, nie zrażają się niezem, promulają życie oszczędne, aż zbyt może oszczędne; ale to wszystko dało im uznanie i powszechną sympatyę, lecz nie dało należytych rezultatów materyalnych. Ocalić je i doprowadzić do pożądaney mety, zdoła jedynie doraźna pomoc, która pozwoli im uczyć się dalej pod kierunkiem mistrzów. Daj Boże, aby właściwe sfery zwróciły uwagę na pp. Podgórskie i dały im możność dalszego kształcenia się i rozwinięcia talentu.

Tłómaczenie z polskiego. Czasopismo wiedeńskie *An der blauen Donau*, podaje n. czele zeszytu sierpniowego pięknie wykonany portret Sienkiewicza i zamieszcza nowelę jego „Latarnik“, w tłómaczeniu J. Prauna.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc sierpień i zawiera: I. „Szkice geograficzne z Karpat“, przez Antoniego Rehmana. II. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i piśma“, przez Adama Bełcikowskiego. III. „O obsadzeniu stolicy biskupich w Polsce“, przez dr. Zygmunta Lisiewicza. IV. „Studia estetyczne, Rzeźbiarstwo“, przez dr. Teofila Ziembę. V. „Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830

do 1864 r. VI. „Co znaczy Sacco, studium archeologiczno-literackie“, przez A. Mierzyńskiego. VII. „Przejażdżki po Wołyniu (obrazki z przeszłości i teraźniejszości), list pierwszy“, przez X. VIII. „O organizacji Kościoła w Polsce do połowy wieku XII.“ przez dr. Wojciecha Kętrzyńskiego. IX. „Kronika literacka“.

Tygodnika ekonomicznego, wychodzącego jako dodatek do „Ekonomisty polskiego“ wyszedł nr. 33 i zawiera: 1) Seminarya prawnicze i ekonomiczne, dr. W. L. Jaworski. 2) Fundusz melioracyjny. 3) O przymusie asekuracyjnym w Austrii, Bolesław Lewicki. 4) Kronika ekonomiczna, dr. X. 5) Z targów zbożowych. 6) Wiadomości handlowe, dr. M. 7) Kurs giełdy. 8) Ogłoszenia.

VII międzynarodowy kongres higieniczny w Londynie.

Londyn, 14 sierpnia.

Prace kongresu od d. 11 b. m. odbywają się w sekcjach. Cały kongres podzielił się na 10 sekcji, według przedmiotu obrad, każdy uczestnik zaś zapisał się do jednej lub więcej sekcji. Posiedzenia sekcji odbywają się równocześnie w różnych salach od 10 rano do 2 po południu. Gdy każdego dnia w każdej sekcji kilka tematów jest przedmiotem obrad, przeto można wypierać sobie różne temata i przeto można przechodzić od sekcji do sekcji, wedle woli przechodzić od sekcji do sekcji, celem brania udziału w dyskusji nad różnymi kwestyami. — W całości biorąc, organizacja kongresu londyńskiego, mniej jest udana niż kongresu wiedeńskiego z przed 3 lat. Daje się uziwiać brak dziennika kongresu, który najregularniej wychodził w Wiedniu, a tutaj zgoła nie; następnie brak zorganizowanych wykładów, tak, że każdy sam musi szukać po Londynie, tych urzędów i instytucji, które go najbardziej zajmują. Również trudno o informacje dla tych, którzy po angielsku nie umieją. Mimo tych braków, kongres jest bardzo zajmujący. Poruszano w sekcjach kongresu prawie wszystkie kwestye, mające związek z higieną publiczną i prywatną. — Oto są nazwy sekcji, wskazujące, w jakich kierunkach obrady i dyskusye się odbywają: I sekcya. Medycyna ochronna (prewentywna). II sekcya. Bakteryologia. III sekcya. O wzajemnym stosunku chorób u zwierząt i ludzi. IV sekcya. Higiena wieku dziecięcego i życia szkolnego. V sekcya. Chemia i fizyka w zastosowaniu do higieny. VI sekcya. Architektura w związku z higieną. VII. Inżynieria w stosunku do higieny. VIII. Higiena żeglugi i wojskowa. IX. Higiena państwowa. X. Demografia.

Podajemy w krótkości przebieg obrad w najważniejszych kwestyach, w różnych sekcjach:

We wtorek, dnia 12 b. m. w sekcji I (prewentywna medycyna), przewodniczący w zagajeniu porównał stosunki dawne w Anglii i dzisiejsze, i wykazał statystykę, jak śmiertelność, dzięki usiłowaniam sanitarnym, zmalała i ciągle maleje. W wieku XVII umierało w Anglii 80 osób na 1000, w XVIII, już tylko 35, a w XIX stuleciu spadła śmiertelność, w ostatnich 50 latach, z 24 na 17 osób, na 1000. Przewodniczący wyraził nadzieję, że śmiertelność jeszcze bardziej się zmniejszy, jeśli państwo polepszą będzie stosunki zdrowotne, w drodze ustawodawczej.

Na porządku dziennym sekcji I był referat generała Cunninghama: „O środkach ochronnych przeciw rozszerzeniu się chorób zakaźnych z jednej okolicy do innej“. Z 3 środków, dotąd używanych, a mianowicie: 1) kwarantany, 2) nadzoru lekarskiego, 3) zarządzeń sanitarnych, uznał referent ostatni za najlepszy, na co się też zgodzono.

Inspektor generalny, Lawson, odczytał referat: „O rozszerzeniu się cholery z jednego kraju do innego“. Referent wykazał, że kwarantany nie można uchylić rozszerzenia się cholery, ponieważ przenosił się jej jest powietrze. Natomiast sanitarnymi zarządzeniami należy uniemożliwić tworzenie się ognisk cholerycznych.

W sekcji II, bakteriologicznej, odczytał profesor Laveran, z Paryża, referat: „O etiologii malarii“, przedstawiając rezultaty badań o hematozoach, będących przyczyną malarii.

Profesor Celli z Rzymu, odczytał rzecz: „O pasożytach ciała krwi“, a profesor Hüppe z Pragi: „O azyatyckiej cholery i studjach nad coma-bakcylosem“. Dr. Le-well z Londynu, omawiał bakteriologię próchnienia zębów, objaśniając rzecz rysunkami i fotografiami; a Ballance referował „O raku, jako chorobie zakaźnej“.

Mieczysław Baranowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 18 sierpnia 1891.

Lwów, pszenica 10— do 10-50, żyto 9— do 9-50, jęczmień 7— do 7-30, owies 7-50 do 7-85, rzepak 12— do 13-50, groch — do —, wyka — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 9-80 do 10-50, żyto 8-90 do 9-50, jęczmień 6— do 6-75, owies 7— do 7-50, groch 6— do 10—, wyka — do —, rzepak 12— do 13—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 41— do 48—, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 10 do 10-75, żyto 9— do 9-75, jęczmień 5-75 do 6-50, owies 6-90 do 7-15, groch 6— do 10-50, wyka — do —, rzepak 12— do 13—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 41— do 47—, biała — do —, szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 10 do 10-50, żyto 9— do 9-50, jęczmień 6-25 do 7-25, owies 7-50 do 8—, groch 6-30 do 9-75, wyka — do —, rzepak 12-25 do 13-60, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel — do — zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 17— do 17-50 zł.

Hausse'a w życie i pszenicy trwa ciągle. Ceny co godzina idą w górę, dziś płacono za parę pszenicy i żyta po 20 i 21 zł. z dostawą jesienną, rychłą. Na owies i jęczmień z dostawą wrześniową są odbiorcy.

*) Przedruk wzbroniony.

Licytacje. Dnia 15 września 1891 r., odbędzie się w c. i k. składzie artylerzyckim w Krakowie, licytacja różnych odpadków z żelaza, stali, blachy, skóry, odpadków lnianych, powrótnicznych, papieru i t. p. Oferty pisemne wnosić należy do komendy c. i k. składu artylerzyckiego (Commando des k. u. k. Artillerie-Zeugs Depot) w Krakowie. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Stalowe podkłady. Zarządy kolei rosyjskich poruszyły kwestye zastąpienia podkładów drewnianych na kolejach żelaznych, stalowymi.

Wiedeń, 17 sierpnia. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2723 sztuk opasowego, 916 z paszy i 991 sztuk chudego.

Razem 4630 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 259 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 380 sztuk chudych, z Bukowiny 656 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 424 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicji 221 sztuk mniej.

Popyt był ożywiony.

Ceny towaru przedniego w porównaniu z zeszłym tygodniem podniosły się przeciętnie o 1 zł.; następnie płacono ceny zeszło-tygodniowe.

Nie sprzedano 129 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 65 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 55 zł. — ct. do 62 zł. — ct., za towar przedni po 64 zł. — ct. do 65 zł. — ct.; wyjątkowo po 66 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 56 zł. — ct. do 62 — zł. — ct., za towar przedni po 63 zł. — ct. do 65 zł. 50 ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do 58 zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; stadniki po 26 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; bawoły po 24 zł. — ct. do 38 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 28 do 107 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Program tegorocznych podróży Najj. Pana na manewry, został ustanowiony ostatecznie w sposób następujący: Dnia 29 b. m. przybędzie Najj. Pan do Cilli; w dniu 30 go b. m. i 1 września będzie obecnym na manewrach 6 i 28 dywizji piechoty III korpusu.

Dnia 1 września wyjedzie Monarcha na wielkie manewry pod Waidhofen nad Thaya, które się odbędą w obecności cesarza Wilhelma i króla saskiego. Weźmie w nich udział około 70.000 wojska pod naczelnem dowództwem Najd. Arcyksięcia Albrechta, a komendę nad kolumną południową obejmie generał broni baron Schönfeld, nad kolumną północną generał broni hr. Grünne. W dniach 9, 10 i 11 września odbędą się ćwiczenia korpusu V (presburskiego), wzmocnionego dywizją piechoty nr. 37, a to między Golgoczem i Aranyos-Meroth (kierownik ćwiczeń Najd. Arcyksięcia Fryderyk). W dniach 14, 15 i 16 września Najj. Pan będzie obecnym na manewrach korpusu XII (siedmiogrodzkiego).

W letniej rezydencji Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika w Reichenau, odbyła się przedwczoraj uroczystość bierzmowania młodzieży Córki Najd. Arcyksięcia, Arcyksięniczki Maryi Anuncyaty. Ceremonii dokonał arcybiskup wiedeński ks. kardynał Gruscha.

Jak słychać, najswieższy pobyt węgierskiego ministra skarbu Weckerlego w Wiedniu pozostawał w związku za sprawą wspólnych konferencji ministerjalnych względem budżetu wspólnego. Konferencye te naznaczono na połowę września.

Mężowie zaufania stronnictwa młodoczeskiego zbiorą się w Pradze dnia 5 września b. r. na narady, ce mianowicie uczynić i jaką postawą zająć należy Młodoczescom w obec postępowania dep. Vaszatego. Przeważa pomiędzy nimi zdanie, aby Vaszatego wykluczyć ze stronnictwa.

Przeciw związkowi katolickich nauczycieli w Prusach, wystąpił swego czasu burmistrz Bollmann w Bochum, stawiając obrady nauczycieli pod dozór policyjny. Przeciw temu zaprotestował zarząd związku i udał się do ministra oświaty, p. Zedlitz. Z ministerstwa nadeszła pomyślna dla związku odpowiedź. Wedle niej, mogą katolicy nauczyciele z równą swobodą jak protestanci, łączyć się w stowarzyszenia katolickie, a władze miejscowe nie mają im w tym względzie stawać trudności.

Z Berlina donoszą, że stronnictwo wolnomysłne przygotowuje na wielkie rozmiary agitację przeciw cłom na zboże. We wszystkich miastach zbierają podpisy pod petycją i zwołują zebrania, na których przemawiać będą główni przywódcy stronnictwa.

Sułtan zwrócił się do cesarza niemieckiego z prośbą, o wyznaczenie jakiegoś zdolnego następcy, na miejsce zmarłego niedawno generała artylerji. Ristowa baszy. Kogo cesarz wyznaczy, nie jest jeszcze wiadome. Zauważyć należy, że wpływ francuski w pałacu sułtańskim, jak widać z tych wiadomości, doznał porażki.

Wedle relacji, jaką Times otrzymał z Petersburga, żniwa w Rosji nie wypadły tak źle, jak powszechnie utrzymują, a zakaz wywozu zwrócony jest głównie przeciw Niemcom.

Petersburski Kraj pisze: Przy roztrząsaniu środków pomocy dla gubernij dotkniętych klęską nieurodzaju, zgromadzono ciekawe cyfry długów ziemstw, zaciągniętych z funduszu przeznaczzonego na zapasy żywności. Jak się okazuje, są gubernie, żyjące wyłącznie z tegoż funduszu. Do takich należą między innymi: kazańska, permska i część wiackiej. Pierwsza z nich dłużną jest rządowi przeszło 2,500.000 rs., a w roku bieżącym dług ten powiększył się przeszło o drugie tyle. Gubernia samarska nie spłaciła długu, zaciągniętego jeszcze podczas głodnego „samarskiego głodu“. Oprócz tego wyróżniają się wysoka cyfra długu gubernie: jekaterynosławska (1,000.000 rubli), taurydzka (556.000 rs.), smoleńska (1,105.000 rs.), moskiewska, twerska, nowgorodzka i wiele innych, których długi każdej wynoszą około miliona rubli. Co się tyczy prośb o nowe pożyczki, dotychczas podano ich na sumę około 20 milionów rubli, a jeszcze spodziewanem jest o wiele więcej.

Dzienniki petersburskie zwracają uwagę na pilną potrzebę w obec przewidywanego niebawem ukończenia prac komisji meljoracyjnej, wprowadzenia do zakładów specjalnych inżynierskich wykładow kursu rolnictwa, a zwłaszcza tych gałęzi, które traktują o osuszaniu gruntów, irygacji łąk i t. d. Dotychczas nie ma prawie w państwie specjalistów w tej gałęzi wiedzy technicznej.

W obec pogłosek o zastrzeniu się stosunków między Prusami i Watykanem, zapewnia paryski Temps, że zasadniczo w stosunkach tych żadne nie zaszyły zmiany, i że zgola jest nieprawdziwem, jakoby p. Schlözer został odwołany. Nie jest wszakże wykluczone, że przedstawiciel rządu pruskiego przy Watykanie sam zażąda przeniesienia go na inne stanowisko, z powodu niepowodzeń,

w jakich ostatnimi czasy doznały niektóre jego usiłowania.

Z Paryża donoszą:

Powszechną uwagę zwrócił artykuł dziennika *Soleil*, organu monarchistów, który z wielką werwą wypisał pochwały zasług republiki. W artykule wspomnianym czytamy: „Republika pracowała w ostatnich latach z wielkiem powodzeniem, w podniesieniu narodu i na niwie polityki zagranicznej, dokonała rzeczy zdumiewających i spełniła wszystkie najgorętsze życzenia monarchistów. Złamaną klęskami roku 1870 powagę Francji, odzyskała republika napowrót, a w obec tego monarchiści powinni wprawdzie trwać w swoim przekonaniu o wyższości zasady monarchicznej, nie powinni jednak zwalczać republiki, lecz przyjąć ją jako rzecz pozytywną.“ — Artykuł ten zakończony jest takim ustępem: „Spoglądamy ze spokojem filozoficznym na ruch, który prowadzi wielkie rzesze narodu ku republice. Uznajemy, że partye monarchiczną unicestwia wieniec, lśniący promieniami, który zdobi czoło republiki. Ale nie ubolewamy nad tem. Lud dąży ku republice, bo lud idzie zawsze tam, gdzie powodzenie. Jest to zupełnie naturalne. W obecnym położeniu możemy w usiłowaniu przywrócenia monarchii liczyć tylko na Opatrzność, której zamiary są nieznanne i niedocieczone, i która może nie zawsze raczy zajmować się sprawami tego świata.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rocznica Urodzin Najj. Pana.

Truskawiec, 18 sierpnia. (Tel. pr.)

Dzień dzisiejszy rozpoczął się pobudką kapeli zakładowej. O godzinie 9 odbyło się solenne nabożeństwo w kaplicy zdrojowej, przy bardzo licznym udziale gości kąpielowych. O godzinie 10 odprawiono nabożeństwo w cerkwi. Wieczorem odbędzie się zabawa.

Kraków, 18 sierpnia. (Tel. pryw.)

Z powodu uroczystości Urodzin Najj. Pana, odegrały kapele wojskowe wczoraj wieczorem na ulicach miasta wielki capstrzyk. Uroczystości dnia dzisiejszego rozpoczęły się rano salwami z dział. Po rannej pobudce wyruszyła załoga krakowska na Błonia, gdzie po odprawionej Mszy polowej odbyła się defilada wojska. W katedrze na Wawelu odbyło się uroczyste nabożeństwo. Wczoraj o godzinie 5 po południu drugi i piąty batalion inżynierji urządził regaty na Wiśle, pomiędzy mostem kolejowym a Rybakami. Podczas regat przygrywała muzyka wojskowa.

Dzisiaj wieczorem odbędzie się w parku szkoły kadetów na Łobzowie festyn z muzyką i ogniami sztucznymi. Wstęp do parku dla publiczności bezpłatny.

Wiedeń, 18 sierpnia. Z okazji dzisiejszej uroczystości Urodzin Najj. Pana wskazuje *Wiener Abendpost*, że w całej Monarchii dzień ten obchodzony jest uroczystościami, solennymi nabożeństwami, aktami dobroczynności, manifestacjami patryotycznymi, festynami ludowymi, które to objawy rocznicę urodzin cesarskich czynią prawdziwie uroczystym i radosnym dniem wszystkich ludów Monarchii austro-węgierskiej. W dniu 18 sierpnia przedstawiają całe Austro-Węgry wspaniałą obraz ludów, wiernością dla Najj. Dynastji przejętych, które w zgodzie, w zapale dla ukochanego Monarchy jednoczą się dokoła Jego Tronu, gotowe ostatnią kroplę krwi oddać za Najj. Pana. Jeden dziś okrzyk rozbrzmiewa przez obszary całego potężnego Państwa cesarskiego: „Dobro i życie za Najj. Cesarza i Ojczyznę!“

Wiedeń, 18 sierpnia. Rocznicę Urodzin Najj. Pana obchodzono dziś w Wiedniu, w Peszcie i we wszystkich miastach Monarchii uroczystościami. W Wiedniu odbył się przegląd wojsk, w obecności Najd. Arcyksięcia. W tumieśw. Szczepana odprawiono solenne nabożeństwo. Wiele kościołów i domów przystrojono flagami. Szczególnie uroczystość poświęcono dzień dzisiejszy w

L. 11699 (5345 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godz. 10 rano dnia 21 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 września 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 2 ks. gr. gminy Połtew Katarzyny Antoszewskiej 20 1/2 słubu Myś własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach pto 36 zł. 28 ct. zpn.
 Cena wywołania 190 zł.
 Wadyum 19 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Dla wierzycieli hipot., ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.
 Gliniany, dnia 18 maja 1891.

L. 1900 (5379 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności przez publiczną licytację połowy realności w Łysokani położonej wyk. hip. l. 96 ks. gr. gminy Grodkowice objętej, Jędrzeja Hytrosia własnej, celem zaspokojenia należności w kwocie 124 zł. aw. zpn. na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych dnia 20 sierpnia i dnia 14 października 1891 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie.
 Cena wywołania wynosi 60 zł.
 Wadyum zaś 6 zł.
 Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest p. Teofil Gatty ek. notaryusz w Niepołomicach kuratorem ad actum.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.
 Niepołomice, dnia 12 maja 1891.

L. 24244 (4913 3-3)
 C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Wincentego Kuźniewicza w kwocie 20 zł. aw. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż 8/60 z 1/4 części realności pod lk. 432^{3/4} we Lwowie położonej, wyk. hip. 348 III. objętych, Antoniego Berko własnych.
 Termina licytacyjne wyznaczono na dzień 20 października 1891 i na dzień 17 listopada 1891, każdym razem o godz. 10 rano w biurze Nr. 10 II. piętro.
 Cena wywołania wynosi 345 zł. 66 ct.
 Wadyum 34 zł. 57 ct. aw.
 Kuratorem wierzycieli nieznananych lub nieobecnych mianowany adw. dr. Czarnik a adw. dr. Starczewski zastępca.
 Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania są w tus registraturze do przejżenia.
 We Lwowie, dnia 18 lipca 1891.

L. 7485 (5006 3-3)
 W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 16 listopada 1891 i w dniu 30 listopada 1891 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż w Sulkowicach położonych połowy realności pod lk. 129 i 1/6 części realności lwh. 333 według wyk. hip. l. 129 i 333 ks. gr. gm. katastr. 3. Wieprz Katarzyny z Jańczych Bizoniowej własnych na zaspokojenie wierzytelności Jędrzeja Bizonia w kwocie 80 zł.
 Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.
 Cena wywołania 441 zł. 1 ct. i 70 zł. 18 ct.
 Wadyum 45 zł. i 8 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Armatys kandydat notaryalny w Andrychowie.
 Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.
 Andrychów, 28 stycznia 1891.

L. 95 (5003 3-3)
 W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 5 listopada 1891 i w dniu 19 listopada 1891 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 38 lk. 37 i lwh. 491 według wyk. hip. ks. gr. gm. kat. Andrychów lwh. 210, 211 i 491 gminy i Teresy Wronków po połowie własnych, na zaspokojenie wierzytelności firmy „Steinbach & Friedel“ w kwocie 315 zł. zpn.
 Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.
 Cena wywołania 1610 zł., 400 zł. i 600 zł.
 Wadyum 161 zł., 40 zł. i 60 zł. aw.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Malec w Andrychowie.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
 Andrychów, 29 marca 1891.

L. 3567 (5280 3-3)
 Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 263 zł. 48 ct. zpn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 21 września 1891 i dnia 26 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wyk. l. 339 ks. gr. gm. kat. Zbarazki stary Agnieszki Żyła i realności wedle wyk. hip. l. 338 ks. gr. dla tejże gminy Piotra Żyły własnych, a to na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej takowej.
 Cena szacunkowa i wywołania 395 zł. Wadyum 39 zł. 50 ct.
 Resztę warunków przetargu, wyciąg hipot. i akt ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.
 O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 28 listopada 1889 jako w dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby niniejsza lub późniejsza zapasie mające uchwały doręczone nie zostały na ręce kuratora notaryusza Kulkawskiego w Zbarażu.
 Zbaraż, 10 lipca 1891.

L. 8082 (5315 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 700 zł. aw. zpn. na rzecz galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi będącego, dozwoloną została licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Czackesa w Tarnopolu pod l. 499 położoną w jednym terminie dnia 10 września 1891 o godz. 10 przed południem, przy którym to terminie powyższa realność li za cenę wyżej kwoty 840 zł. aw. sprzedaną być może.
 Ze wadyum wynosi 140 zł. aw.
 Zaś bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.
 C. k. Sąd obwodowy
 Tarnopol, 11 lipca 1891.

L. 6540 (5323 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Majera Lemlera w kwocie 196 zł. po upłaceniu 113 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 września i 19 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 28 w Kalwaryi na Judę i Breindłę Silbigerów zapisanej.
 Cena wywołania 980 zł.
 Wadyum 100 zł.
 Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kalwarya, dnia 25 lipca 1891.

L. 4532 (5325 2-3)
 Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, iż w dniach 14 września i 14 października 1891 o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności lwh. 451 ks. gr. gm. kat. Nisko objętej Franciszki Pociaskowej własnej w dwóch terminach, na pierwszym terminie za cenę szacunkową 220 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej takowej.
 Wadyum wynosi 22 zł.
 Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Nisko, dnia 11 lipca 1891.

L. 5408 (5328 2-3)
 Dnia 14 września 1891 i dnia 19 października 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w tus. s. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod C. nr. 81 w Kaczanówce w sprawie Banku krajowego we Lwowie przeciw Mikołajowi Benedyk i Semkowi Romaniuk o zapłacone kwot 26 zł. 66, ct. 26 zł. 60 ct. i 426 zł. 35 ct. aw. zpn.
 Cena wywołania wynosi 1131 zł.
 Wadyum 114 zł.
 Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.
 Resztę warunków licytacyjnych, wolno w tus. registraturze przejrzeć.
 Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem dr. Tadeusz Biliński w Skalacie
 C. k. Sąd powiatowy.
 Skalát, dnia 22 lipca 1891.

L. 5642 (5320 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 7 rat po 25 zł. aw. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 15 września 1891 i dnia 16 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności objętej wykazem 346 ks. gr. gm. kat. Cmolasa wedle poz. 5 karty własności do dłużnika Jana Griesswalda należącej.
 Cena wywołania 1150 zł.

Wadyum 115 zł.
 Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kolbuszowa, dnia 14 lipca 1891.

L. 3842 (5301 2-3)
 Dnia 16 września 1891 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 21 października 1891 nawet niżej takowej odbędzie się w tus. Sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja posiadłości hip. wyk. l. 749, 731, 1161, 1686 i 1805 gminy Hańkowiec objętych, Eisiga Zauderera własnych na rzecz Abrahama Blocha pto 530 zł. zpn.
 Cena wywołania 1049 zł.
 Wadyum 104 zł. 90 ct.
 Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Schäfer w Sniatynie.
 Sniatyn, 22 czerwca 1891.

L. 2542 (5326 2-3)
 W tus. Sądzie odbędzie się dnia 9 września 1891 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę relucytacja realności wyk. hip. l. 435 gm. Rungury objętej Onufrego Onufryna Petra własnej na rzecz Benjamina Staudig pto. 23 zł. 24 ct. aw. zpn.
 Cena wywołania 520 zł.
 Wadyum 52 zł. aw.
 Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 25 lutego 1891 w hipotekę powyższej realności weszli i dla tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczona nie została ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Henryka Szeiba w Peczeniżynie.
 Peczeniżyn, dnia 30 czerwca 1891.

Upadłości.

L. 10492 (5314 1-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako konkursowy, mianuje w miejsce zmarłego sp. Wilczyńskiego komisarem konkursowym w masach rozbiorowych Mojżesza i Ryfki Wisznitzerów, kramarzy w Zbarażu p. Mikołaja Treszkiewicza ek. adjunkta sądowego i kierownika ek. Sądu powiatowego w Zbarażu.
 C. k. Sąd obwodowy.
 Tarnopol, dnia 25 lipca 1891.

Konkurs.

L. 1032. (5312 2-2)
 C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
 1) Przy szkole 8-klasowej żeńskiej (z językiem wykładowym polskim) jest do obsadzenia posada:
 a) dyrektora z płacą 800 zł. z dodatkiem za ki. rownicztwo w kwocie 200 zł. i pomieszkaniem (kandydat winien posiadać przynajmniej patent do szkół wdziałowych);
 b) 1ej nauczycielki z patentem do grupy Iej (dla języka polskiego, ruskiego, geografii i historii);
 1ej nauczycielki z patentem do grupy IIej;
 1ej nauczycielki z patentem do grupy III z płacą roczną po 800 zł.
 2) Przy szkole 2-klasowej w Gwoźdźcu jest do obsadzenia posada:
 a) nauczyciela kierującego z płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem mieszkaniem lub odpowiedniem relutum;
 b) młodszej nauczycielki z płacą 270 zł. i 10 prc. na mieszkanie (język wykładowy polski i ruski);
 3) Przy szkole etatowej 1-klasowej w Winogradzie jest do obsadzenia posada nauczyciela z płacą 300 zł., a przy szkole filialnej w Czeremchowie z płacą 250 zł. (w obu szkołach język wykładowy ruski).
 Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają za pośrednictwem władz przełożonych wnieść podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i dowody wymaganego uzdolnienia i odbytej praktyki nauczycielskiej najdalej do dnia 20 września 1891 r. na ręce c. k. okręgowej Rady szkolnej w Kołomyi.
 Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
 W Kołomyi, dnia 9 sierpnia 1891.

L. 123. (5303 3-3)
 Celem obsadzenia przy c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych dwóch posad asystentów rachunkowych w randze XI z roczną płacą 600 zł. i legalnym dodatkiem aktywalnym, tudzież jednej posady praktykanta rachunkowego z rocznem adjutem w kwocie 300 zł., rozpisuje się niniejszem kon-

kurs z terminem do 31 sierpnia 1891.
 Ubiegający się o powyższą posadę winien wnieść swe należycie udokumentowane podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych i niemieckiego w terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.
 Z Prezydium c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych.
 Lwów, dnia 11 sierpnia 1891.

Kuratele.

L. 6440 (5302 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie mianuje dla uznanego marnotrawca Lesia Makowejczuka, Stefana z Tułukowa, na miejsce ustępującego kuratora Mikołaja Kostyniuka, tutejszego kandydata notaryalnego Władysława Buszyńskiego kuratorem.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Zabłótów, 22 lipca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9916. (5293 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Gutmana, iż w sprawie egzekucyjnej kołomyjskiej Kasy oszczędności przeciw niemu i Mariem Gutman pto 900 zł. z pn., ustanowił dlań kuratorem ad actum w osobie adwokata dra Milgroma z zastępstwem adw. dra Schustera w Kołomyi i doręczył wystosowaną dlań uchwałę licytacyjną z dnia 22 czerwca 1891, l. 17.390 temu kuratorowi.
 O. k. Sąd obwodowy.
 Kołomyja, dnia 8 sierpnia 1891.

L. 7484 (5265 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Judę Schayering, że Jakób Büschel wniósł 29 czerwca 1890 l. 10992 przeciw niemu prośbę o egzekucyjną mobilarną, której załatwienie i dalsze uchwały doręcza się ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Jakóbowi Billigstein, a Judę Schayeringa wzywa się, by wskazał swoje miejsce pobytu, lub o środkach obrony zawiadomił kuratora.
 C. k. Sąd powiatowy mdel.
 Kołomyja, dnia 17 czerwca 1891.

L. 4168 (5262 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia nieznananych z życia i miejsca pobytu Stanisława Zawadzkiego i Leontynę Drohomirek, że z powodu wniesionego przeciw nim pozwu Maryi Ludwicy z Popielów Wysockiej 20 Szaraniewiczej de pr. 17 kwietnia 1891 l. 2277 o uznanie, że wierzytelność 300 zł. zpn. nie obciąża wierzytelności 7000 zł. z pn. w tabeli płatniczej względem ceny kupna dóbr Hrehorów z dnia 22 sierpnia 1884 l. 5258 pod C. II. poz. 51 kollokowanej, kuratorem dla nich dr. Schätzel adwokat w Brzeżanach, z substytucją dr. Czajkowskiego adwokata tamże ustanowiony został, że kuratorowi pozew doręczono a termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 września 1891 w tutejszym sądzie wyznaczono.
 Wzywa się przeto pozwanych, ażeby kuratorowi informacyi do obrony udzielili, lub innego zastępcę ustanowili i sądowi oznajmili, inaczej skutki zaniedbania samy sobie przypiszą.
 Z rady c. k. Sądu obwodowego.
 Brzeżany, dnia 25 lipca 1891.

L. 18996 (5200 2-3)
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Flaumhafta, że w sprawie wekslowej Adolfa Wechslera pko niemu i spół. pto 300 zł. ustanowiono mu kuratorem ad actum adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie z substytucją adw. dr. Szaflarskiego doręczając pierwszemu z nich nakaz zapłaty równocześnie wydany.
 Wzywamy go zatem, aby temuż informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
 Kraków, dnia 17 lipca 1891.

L. 16123 (5191 2-3)
 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Adolfa Holzera, że na podstawie wekslu z daty Kraków dnia 6 grudnia 1891 za cztery miesiące od daty płatnego na 148 zł. 66 ct. opiewającego na rzecz Salomona Rittermanna wystawionego, wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 12 czerwca 1891 l. 15598 i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Pieńiązka z substytucją adw. dr. Szalaya.
 Kraków, dnia 26 czerwca 1891.

Przegląd

udzielonych przez władze przemysłowe I. instancyi względnie c. k. Namiestnictwo w czasie od 1 kwietnia do końca czerwca 1891 na zasadzie §. 76 ustawy z dnia 8 marca 1885 nr. 22 dz. pp. pozwoleń do przedłużenia 11 godzinnego czasu pracy.

Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Ilość dozwoleńnych godzin	Okres pozwolenia
C. k. Starostwo w Białej	Franz Vogt	fabryka sukna	Biała	2	21 dni
dtto	Rudolf Lukas	dtto	dtto	2	21 dni
C. k. Namiestnictwo	Rudolf Lukas	dtto	dtto	2	12 tygodni
C. k. Starostwo w Białej	R. J. Krischke	dtto	dtto	1	21 dni

Lwów, dnia 12 sierpnia 1891.

L. 7075 (5222 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, jako handlowy wzywa każdego, koby prima weksel z daty Ottynia dnia 16 lutego 1881 na sumę 500 zł. aw. opiewający, za trzy miesiące od daty płatny, na zlecenie własne przez Samuela Rosenkranz jako akceptanta a przez Jakóba Silberherza jako wystawiciela podpisany z adresem Samuel Rosenkranz w Ottyni płatny w Kołomyi posiadał, ażeby go tem pewniej do dni 45 Sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu weksel ten za umorzony uznany zostanie.
Kołomyja, 22 czerwca 1891.

L. 2481. (5298 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Głowackiego pochodzącego z Kańczugi, że dnia 7 kwietnia 1891, l. 2481 wniósł przeciw niemu Alojzy Sochacki z Kańczugi imieniem nieobjętej masy spadkowej Antoniego Sochackiego skargę o uznanie i intabulację prawa własności 7/20 części realności l. w. h. 12 ks. gr. gm kat. Kańczuga objętej z pn., że na skargę tę termin do rozprawy na 2 września 1891 o 9 godzinie rano wyznaczono, tudzież że dla pozwanego kuratora w osobie pana adw. dra Bolesława Zborowskiego z Przeworska ustanowiono.
Jest zatem rzeczą Piotra Głowackiego wcześniej udzielić kuratorowi swemu informacji do obrony lub innego ustanowić sobie zastępcę, inaczej bowiem szkodliwe skutki zaniechania tych ostrożności sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 28 kwietnia 1891.

L. 7801 (5264 2-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomego właściciela jednej połowy dóbr „część Starunia“ wyk. hip. l. 362 objętych, że w sporze pisemnym Samuela Leiby Fischlera przeciw Michałowi Jacewskiemu, Waleryanowi Fulińskiemu tudzież przeciw niemu o uznanie prawa własności względem parceli budowlanej l. 271 i grunt 1578/2, 1580 i 1589/4 w Staruni ustanowiono w skutek pozwu z dnia 3 czerwca br. l. 7801, na który się zarazem 90 dniowy termin do obrony wyznacza, kuratorem p. adwokata dr. Mandyczewskiego z zastępstwem p. adw. dr. Hauslicha z wezwaniem, aby w czasie należytem udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniechania wynikłe sam sobie przypisze.
Z c. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 4 lipca 1891.

L. 4119 (5217 2-3)
Sąd w Oświęcimie wzywa Sebastjana Pieprzaka ojca, Sebastjana Pieprzaka syna i innych z nazwiska i pobytu niewiadomych spadkobierców, aby do spadku po Teofilu Pieprzaku w Strakowie w roku 1873 beztestamentarnie zmarłym w ciągu roku się zgłosili, inaczej rozprawa z kuratorem adw. dr. Gąsiorowskim w Oświęcimie przeprowadzona będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim dnia 2 lipca 1891.

L. 9264 (5263 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu zawiadamia firmę L. Süsswein a raczej L. Süsswein i syn względnie jej z życia i miejsca pobytu nieznanymi właścicielami Natana i Annę Süssweinów i ich prawonabywców, że Jakób Bleicher wniósł przeciw nim pozew de praes. 23 lipca 1891 l. 9264 o uznanie za umorzoną i wykreślenie pretensyi 218zł. aw. zpn. z poz. C. 53 dóbr Duńkowice wyk. hip. l. 27 objętych i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został

adw. dr. Blumenfeld z zastępstwem adw. dr. Hillela w Przemysłu zamieszkałi.
Wzywa się przeto pozwanym, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieł, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileż w razie przeciwnym skutki zaniechania sami sobie przypiszą.
Z c. k. Sąd obwodowy.
Przemysł, 1 sierpnia 1891.

L. 2478 (5274 3-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego, Jana i Elżbietę Radwańskich, że dnia 6 maja 1886 zmarła w Szczytnikach Maryanna z Wcisłów Kołozowa z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia
Wzywa się zatem, aby w przeciągu jednego roku do spadku po niej przez głowę siostry zmarłej swej matki Józefy z Wcisłów Radwańskiej w Sądzie tutejszym się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Szepepanem Wcisłą przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Niepołomice, dnia 6 czerwca 1891.

L. 1227 (5285 3-3)
Ze strony c. k. Sąd powiatowego w Bukowsku czyni się wiadomem, iż na dniu 20 marca 1879 zmarł w Posadzie Sanockiej bez pozostawienia ost. woli rozporządzenia Mojżesz Meller posiadający majątek nieruchomości w Wisłoku.
Gdy sądowi miejsce pobytu Czejwy zam. Greczyńskiej, która na podstawie ustawicznego porządku dziedziczenia do spadku konkuruje jest nieznaną, przeto wzywa się takową, ażeby też w przeciągu jednego roku od dnia niżej umieszczonego do tut. Sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacja spadku z oświadczeniami spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Tobiaszem Wróblem z Wisłoka przeprowadzona zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Bukowsko, dnia 25 lutego 1891.

Doniesienia prywatne.

Panienci lub uczniowie klas niższych znajdą umieszczenie, dobry wikt, również lekcyje na fortepianie u wdowy po profesorze gimn. — Bliższa wiadomość w Ekspedycyi Gazety Lwowskiej. 5310

L. 106 (5371)
Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim listopada 1890 r. — a nieprolongowane i niewykupione zastawy, a mianowicie: papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d. w dniu 15 września 1891 o godzinie 9 przed południem przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą. — Licytacja odbędzie się w lokalnościach Towarzystwa zaliczkowego nr. 508 Rynek.
Dyrekcya.

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady kasyera w Towarzystwie wzajemnego kredytu we Lwowie z roczną płacą 400 zł. rozpisujemy konkurs.
Ubiegający się o tę posadę zechcą najpóźniej do 28 b. m. przedłożyć dyrekcji Towarzystwa podania, w których należy wykazać uzdolnienie i wiadomości fachowe. Wymaga się kaucyi
Z dyrekcji Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie.
Dnia 14 sierpnia 1891.
Kaz Krygowski. W. Kuźniewicz.

W żeńskim wychowawczo-naukowym (ośmioklasowym) zakładzie
Maryi Zagórskiej
we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12
rozpoczyna się 5362
rok szkolny dnia 4 września.

Bliższych wskazówek dotyczących umieszczenia w zakładzie stałych pensjonarek (interalistek) udziela właścicielka zakładu codziennie od godziny 11 do 4. — Wpisy eksternistek rozpoczynają się dnia 28 sierpnia od godziny 11 rano do 6 po południu.

Cyrk Braci Sidoli

Dyrekcya Cesar Sidoli
W środę dnia 19 sierpnia 1891
wielkie galowe
benefisowe przedstawienie
na dochód
p. Franciszka Georga Sidolego
znakomitego jezdca i jonglera.

Występ 2 niedźwiedzi

Vasileiki i Marka.
Bardzo doborowy program.
Za kilka dni debiut sławnych muzycznych kłownów trzech braci Lee z cyrku Renca.
Szczegóły podają plakaty.
Z wysokim szacunkiem
Cesar Sidoli
Dyrektor.
5311

Dom bankowy i kantor wymiany M. KLARFELD

Lwów, ul. Hetmańska l. 6,
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi.
Zlecenia z prowincyi skutecznie się bezzwłocznie. 5024

Ogłoszenie 5313

Walne zgromadzenie Towarzystwa handlu skór w Sędziszowie zarejestrowanego stowarzyszenia z nieograniczoną poręką w dniu 28 grudnia 1890 uchwaliło rozwiązanie Towarzystwa
Wzywa się wierzycieli mających jakie pretensye do zgłoszenia się do towarzystwa. Sędziszów dnia 12 sierpnia 1891 r.
Dr. Franciszek Sędziłowski.
Franciszek Gołąb.
Za Towarzystwo handlu skór w Sędziszowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Najtańsza i najprzyjemniejsza rozrywką kształcąca oko i rękę jest
strzelanie do tarczy
najodpowiedniejsza broń do tego celu są
sztućczyki i pistolety Floberta
t. zw. Montechristo
w kalibrze 6 i 9 milimetr., którą to
broń i amunicję
jakoteż
tarcze żelazne z figurami
nabyć można najtaniej
w głównym magazynie broni
Alfreda Dzikowskiego
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.
5304

HANDEL PŁÓCIEN I BIELIZNY

JANA RIEDLA

WE LWOWIE.



poleca najtaniej własnego wyrobu
koszule salonowe
po zł. 1.05, 1.55, 2, 2.25, 2.50 i 3.
Koszule z przodami pikowymi i fałdzikami (zakładkami) po zł. 2.75 i 3.
Koszule kolorowe, kretonowe i oxfordowe po zł. 2.50 i 2.75.
Koszule nocne po zł. 1.65, 2, ozdobione na wzór ukraiński ch po zł. 2.40, 2.60 i 3.
Koszule dla chłopaków po zł. 1.40 i 1.60.
Kalisony dla chłopaków po et. 85, 95 i zł. 1.10.
Półkoszulki z kołnierzykami et. 50.

Kalesony
po et. 90, zł. 1, 1.15, 1.45, 1.65 i 1.80.
Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.
Mankiety tuzin po zł. 4 i 4.80.
Chustki : łócienne, tuzin po zł. 2.40.
Kafianki ietnie od potu bawelniane i siatkowe po et. 60, 90 do zł. 1.40.

Bielizna letnia
wełniana profesora JAEGERA sprzedają po cenach fabrycznych.
Krawaty
w największym wyborze.
Zamówienia z prowincyi wykonywują się najstaranniej. 4352

Handel założony w roku 1879.
Zupełnie świeży transport
HERBATY CHINSKIEJ
otrzymał i poleca handel 4746
FRYDERYKA SCHUBUTHA
we Lwowie,
Rynek liczba 45.
Cenniki szczegółowe bezpłatnie i opłacone.

Największy wybór maszyn do szycia
Singera ręczne od 28 do 48 Złr.
"nożne 30 65"
gotówką 10% taniej.
Józef Jwanicki
mechanik i specjalista
Lwów Kraków
Hotel Żorza Rynek 25.
Proszę zwracać uwagę na znak CENNIKI o żaskawę zlecenia.